

Sygn. akt VI Ga 25/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Borucki

Sędziowie: SO Beata Hass – Kloc (spr.)

SO Anna Harmata

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2016 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: (...) Spółka jawna
w S.

przeciwko: J. G., T. G. – wspólnicy spółki cywilnej pod nazwą F. P.H.U. (...) Spółka cywilna w S.

z udziałem interwenienta ubocznego: Towarzystwa (...)U. S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych od wyroku Sądu Rejonowego

w T. V Wydziału Gospodarczego z dnia 20 października 2015 r., sygn. akt V GC 268/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

I. oddala powództwo,

II. zasądza od powoda (...) Spółka jawna

w S. na rzecz pozwanych J. G. i T. G. kwotę 2.917 zł (dwa tysiące dziewięćset siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 2.417 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego,

III. zasądza od powoda (...) Spółka jawna

w S. na rzecz interwenienta ubocznego Towarzystwa (...)U. S.A. w W. kwotę 2.554 zł (dwa tysiące pięćset pięćdziesiąt cztery złote) tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 2.400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego,

IV. nakazuje pobrać od powoda (...) Spółka jawna w S. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w T. kwotę 729,24 zł (siedemset dwadzieścia dziewięć złotych dwadzieścia cztery grosze) tytułem brakujących wydatków,

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanych kwotę 1.813 zł (jeden tysiąc osiemset trzynaście złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego,

w tym kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 21 kwietnia 2016 r.

Powód (...)P. (...) i N. sp. j. w S. domagał się zasądzenia od pozwanego T. G. i J. G. prowadzących działalność gospodarczą pod nazwą F. P.H.U. (...) spółka cywilna w S. kwoty 12.249 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 czerwca 2012 r. Wniósł ponadto o zasądzenie od pozwanych solidarnie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 12 września 2011 r. zlecił pozwanemu wykonanie usługi polegającej na wyczyszczeniu tapicerki samochodowej – renowacji wnętrza i tapicerki samochodu osobowego marki M. stanowiącego własność powoda. Zlecona usługa została jednak wykonana przez pozwanego nienależycie, skutkiem czego siedzenia samochodu zostały całkowicie zniszczone. Powołany przez powoda rzeczoznawca stwierdził zniszczenie tapicerki wewnętrznej siedzeń tylnych i foteli przednich z zaciekami i przebarwieniami trwałymi wskazując, że przyczyną powstałych uszkodzeń był niezgodny z technologią proces prania bądź zastosowany niewłaściwy środek chemiczny. Rzeczoznawca ten ocenił, że rodzaj zniszczeń oraz ich trwały charakter kwalifikują zniszczoną tapicerkę do wymiany na wolną od wad, przy czym oszacował on koszt z tym związany na kwotę 12.000 zł. Powód wyjaśnił także, że zwrócił się do najbliższego (...) z prośbą o dokonanie wyceny kosztów związanych z likwidacją wyrządzonej przez pozwanego szkody, tj. kosztów robocizny i materiałów niezbędnych do wymiany zniszczonej tapicerki. Wycena ASO określiła te koszty na kwotę 12.249 zł. Jak podał dalej powód, strona pozwana przyznała i potwierdziła fakt zaistnienia w dniu 12 września 2011 r. uszkodzenia podczas prania tapicerki w przywołanym pojeździe, ale ostatecznie wezwana do zapłaty w dniu 21 czerwca 2012 r. nie uczyniła zadość żądaniu powoda. Na koniec powód oświadczył, że w żadnym razie nie on jest odpowiedzialny za zaistniałą szkodę, jak również nie przyczynił się do jej powstania, gdyż fotele posiadały tylko normalne zabrudzenia, wynikające ze zwykłego użytkowania samochodu, który służył powodowi jedynie do celów służbowych.

Pozwani T. G. i J. G. – wspólnicy spółki cywilnej pod nazwą F. P.H.U. (...) w S. wnieśli o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu potwierdzili, że powód korzystał z usług ich myjni. Po wyczyszczeniu powód odebrał auto i nie zgłaszał żadnych uwag. Zarówno w chwili czyszczenia, jak i również w momencie oddawania pojazdu nie widać było żadnych widocznych oznak zniszczenia tapicerki, tapicerka była czysta. Usługa została wykonana prawidłowo z zastosowaniem odpowiednio dobranych środków czyszczących oraz technologii prania. Kiedy powód odbierał pojazd tapicerka nie była do końca wysuszona, o czym pracownik pozwanego osobiście poinformował powoda. Ten jednak rzucił teczkę na tylne siedzenie i powiedział, że dosuszy tapicerkę we własnym zakresie. Powód zapłacił za usługę, co świadczy o tym, że w chwili wydania pojazdu nie mógł mieć zastrzeżeń, co do jakości wykonanej usługi. Po około dwóch dniach od wydania pojazdu powód pojawił się z reklamacją, ale nie okazał pojazdu twierdząc, że wyjechał w trasę. Dopiero po kilku dniach przyjechał samochodem i zlecił poprawienie usługi. Po oględzinach samochodu okazało się jednak, że w niektórych miejscach powstały plamy, których usunąć nie dało się żadnym środkiem. Zdaniem pozwanego, prywatna opinia powoda załączona do pozwu jest tylko oświadczeniem osoby, która pod nią podpisała się i nie korzysta z domniemania prawdziwości.

(...) S.A. w W. w dniu 15 marca 2013 r. wstąpił do procesu w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej. Wniósł o oddalenie powództwa jako bezzasadnego i zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że w samochodzie powoda musiały zaistnieć zabrudzenia spowodowane środkiem chemicznym lub biologicznym, co obciąża powoda, a nie pozwanego. Nie powstały one bowiem w czasie wykonywania usługi czyszczenia przez pozwanego. Powód nie wykazał, aby istniał adekwatny związek przyczynowy pomiędzy działaniem lub zaniechaniem pozwanego a powstaniem szkody. Wskazał przy tym, że ponieważ przebarwienia

niektórych fragmentów tapicerki po dokonanej czyszczeniu są tak nietypowe, to zasadne jest wydanie w niniejszej sprawie specjalistycznej, eksperckiej opinii. Na koniec interwenient oświadczył, że kwestionuje wszelkie twierdzenia powoda niezgodne ze stanowiskiem pozwanego i jego stanowiskiem.

Sąd Rejonowy w T. po dokonanej ocenie materiału dowodowego wyrokiem z dnia 20 października 2015 r. sygn. akt V GC 268/12, zasądził od pozwanych T. G. i J. G. wspólników F. P.H.U. (...) s.c. w S. solidarnie na rzecz powoda (...) P. (...) sp. j. w S. kwotę 12.249 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 czerwca 2012 r. (pkt I), zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 3.030 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II), nakazał ściągnąć od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w T. kwotę 729,24 zł tytułem wynagrodzenia biegłego pokrytego tymczasowo przez Skarb Państwa (pkt III).

W trakcie postępowania Sąd Rejonowy ustalił, że (...)P. (...) i N. sp. j. kupił w 2009 r. samochód marki M. (...). (...) w momencie zakupu miało 3 lata i było w bardzo dobrym stanie. Samochód służył tylko do przewozu osób. Użytkował go wyłącznie L. R.. W dniu 12 września 2011 r. L. R. usługę odświeżenia foteli i kanapy w samochodzie zlecił T. G. i J. G. – wspólnikom spółki cywilnej pod nazwą F. P.H.U. (...). Myjnię (...) prowadził od 2003 do 2012 r. Nie miał formalnego przygotowania do jej prowadzenia, do wszystkiego doszedł w drodze doświadczenia oraz informacji uzyskiwanych od dostawców środków chemicznych. W momencie oddawania samochodu do myjni, na fotelach i na kanapie nie było żadnych widocznych zabrudzeń. Tapicerka była w bardzo dobrym stanie. Nosiła ślady normalnego używania. W myjni pozwanych usługę odświeżenia foteli i kanapy w samochodzie wykonywał pracownik M. S.. Pracował tam od około roku, nie miał wcześniej doświadczenia w myciu samochodów i czyszczeniu tapicerki. Dostawcy środków chemicznych do czyszczenia samochodów i tapicerek, którzy przywozili swoje produkty do firmy zawsze wręczali charakterystyki tych produktów, w których były informacje, jak używać danego środka i jakie są zagrożenia. W firmie (...) zawsze były one czytane i stosowano się do nich. Do mycia tapicerki samochodu M. S. użył środka o nazwie K. (...). Tym środkiem już wcześniej mył tapicerki welurowe w innych m. z bardzo dobrym skutkiem. Był używany w firmie nawet po wykonanej usłudze dla spółki (...) i też nie było z nim problemu. Środek ten przywożony był do firmy (...) w plastikowych 10 l oryginalnych opakowaniach. Z koncentratu, który był w tych opakowaniach, wyrabiany był 10 – 15% roztwór, którym moczyło się tapicerkę. Suszenie tapicerki po takim umyciu odbywało się w sposób naturalny. Wykonując usługę dla spółki (...) wyczyścił kawałek tapicerki na próbę i nie było żadnych negatywnych reakcji. Środek piorący rozcieńczał w wodzie w proporcjach, jakie nakazuje producent w swojej instrukcji. W przypadku mycia tapicerki samochodu spółki (...) użył najmniejszej dawki środka piorącego. Wymieszany środek piorący z wodą brał na gąbkę w taki sposób, aby była lekko zawilgocona i następnie gąbką tą wycierał powierzchnię welurową foteli oraz kanapy. W momencie wycierania tapicerki tą gąbką na powierzchni tapicerki tworzyła się cienka warstwa pianki, którą następnie usuwał odkurzaczem. Nie czyścił elementów skórzanych stanowiących obicia foteli i kanapy. W momencie odbioru samochodu tapicerka była jeszcze wilgotna. Wracając tym autem do domu R. R. siedział więc na położonej na fotelu przednim foli. Samochód z myjni (...) odbierał z zięciem K. S.. W momencie odbioru samochodu na tapicerce były widoczne plamy, ale tłumaczono R. R., że one znikną, gdy tapicerka wyschnie. Za usługę (...) zapłacił od razu gotówką. Tytułem renowacji wnętrza i tapicerki samochodu T. G. wystawił spółce (...) fakturę VAT z datą 12 września 2011 r. na kwotę 240 zł brutto. W momencie odbioru samochodu, pracownik myjni (...) informował L. R., że siedzenie i fotele są wilgotne i trzeba je wysuszyć. Po powrocie ze S., L. R. w garażu zdjął folię z siedzenia, otworzył szyby w samochodzie oraz okno w garażu. Gdy rano przyszedł do garażu zauważył na siedzeniu i fotelach plamy oraz zacieki. L. R. wrócił do firmy (...) z reklamacją usługi. T. G. zauważywszy plamy, poprosił o zostawienie samochodu celem ich usunięcia. Jak się jednak okazało, usunięcie plam i zacieków było już niemożliwe. T. G. zaproponował wówczas pokrycie strat z polisy ubezpieczeniowej swojej firmy.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że zgłoszenie szkody do (...) .U. S.A. miało miejsce w dniu 14 września 2011 r. Po kilkumiesięcznej korespondencji między stronami, ostatecznie w piśmie z dnia 20 czerwca 2012 r. (...) .U. S.A. odmówił spółce (...) wypłaty jakiegokolwiek odszkodowania. Pismem z dnia 21 czerwca 2012 r. (...)P. (...) i N. sp. j. wezwał T. G. i J. G. – wspólników spółki cywilnej pod nazwą F. P.H.U. (...) do uznania odpowiedzialności za zaistniałą szkodę na skutek zdarzenia z dnia 12 września 2011 r., pokrycia kosztów związanych z likwidacją szkody, tj. wymianę na nowe zniszczonych foteli samochodowych lub alternatywnie przyznanie i wypłacenie kwoty 6.000 zł stanowiącej

szacunkowo równowartość kosztów nowych foteli i kosztów robocizny związanej z ich zainstalowaniem, w terminie 7 dni pod rygorem skierowania sprawy do sądu. Pismem z dnia 28 czerwca 2012 r. T. G. oświadczył, że mając na uwadze decyzję jego ubezpieczyciela odmawiającą jakiegokolwiek odszkodowania spółka (...) może dochodzić swoich roszczeń na drodze sądowej.

Sąd Rejonowy ustalił również, iż na zlecenie powoda w dniu 3 lipca 2012 r. (...) M. – (...) Sp. z o.o. w R. wycenił robocizną i materiały potrzebne do wymiany tapicerek kompletu foteli tył i przód oraz tapicerek drzwi przednich i tylnych na łączną kwotę 12.249 zł netto. Na zlecenie powoda w dniu 25 lipca 2012 r. została wykonana przez rzeczoznawcę ocena techniczna dotycząca przyczyn zniszczenia tapicerki w samochodzie. Zgodnie z tą oceną, uszkodzenia powstały skutkiem niezgodnego z technologią prania tapicerki bądź zastosowania niewłaściwego środka chemicznego. Według oceny, zniszczona tapicerka kwalifikuje się tylko do wymiany. Rzeczoznawca potwierdził za (...) M. (...) łączny koszt wymiany z robocizną na kwotę 12.000 zł. W dniu 1 marca 2014 r. biegły sądowy M. K. przeprowadził oględziny tapicerki samochodu M.. W celu identyfikacji substancji mogącej spowodować uszkodzenie materiału tapicerki wykonano szereg czynności. W oparciu o przeprowadzoną analizę stwierdzono, że możliwe jest, że strona pozwana mogła nie zachować właściwych proporcji przy sporządzaniu roztworu, którego użyła do wyczyszczenia tapicerki powoda. Ponieważ fotel kierowcy posiada przebarwienie, lecz w mniejszym stopniu niż na fotelu pasażera i na tylnej kanapie, to mycie tapicerki mogło być wykonywane przy zastosowaniu roztworów o różnych stężeniach, a reakcja składników wchodzących w skład środka T. C. mogła być różna. W wyniku niewłaściwego osuszenia materiału tapicerki mogły nastąpić reakcje ze składnikami materiału tapicerki, czego skutkiem było pojawienie się nieregularnych plam.

Uzasadniając wyrok Sąd Rejonowy stwierdził, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Sąd I instancji przytoczył treść art. 415 k.c. oraz art. 361 k.c. Przeprowadzone przez Sąd Rejonowy postępowanie dowodowe pozwoliło ustalić, że w momencie oddawania samochodu do myjni pozwanego na jego fotelach przednich i na kanapie tylnej nie było żadnych widocznych zabrudzeń. Tapicerka była w bardzo dobrym stanie. Ustalono również, że w momencie odbioru samochodu były widoczne plamy na fotelach i kanapie, co zauważył nie tylko powód L. R., ale i świadek K. S., a pozwani i jego pracownik tłumaczyli, że plamy te znikną, gdy tapicerka wyschnie. Jak się okazało, plamy nie wyschły, przeciwnie stawały się coraz większe, a późniejsza próba ich usunięcia przez pozwanego okazała się nieskuteczna. Co ważne, sami pozwani w korespondencji skierowanej do (...) .U. S.A. potwierdzili fakt uszkodzenia tapicerki w dniu 12 września 2011 r. podczas jej prania. Biegły sądowy z zakresu chemii, ochrony środowiska i toksykologii chemicznej M. K. w opinii złożonej do akt sprawy wskazał, że o ile użycie przez pozwanych do czyszczenia środka K. C. było właściwe, to pozwani nie zachowali właściwych proporcji przy sporządzaniu roztworu, którego następnie użyli do wyczyszczenia tapicerki. Powstanie plam w określonych miejscach tapicerki świadczy o koncentracji środka o niewłaściwym stężeniu w tych miejscach. Powyższe stanowisko biegłego poprzedziły oględziny pojazdu i przeprowadzone badanie z użyciem środków i odczynników chemicznych. Biegły stwierdził, że istotnym dowodem na błędy przy sporządzaniu roztworu środka czyszczącego był wysoki odczyn pH analizowanych prób pobranych przez biegłego z powierzchni tapicerki. Co więcej, biegły wskazał, że wyniki pH odczytane z fotela kierowcy nie są identyczne z wynikami odczytanymi z innych miejsc tapicerki, co świadczy o tym, że przy myciu tapicerki zastosowano roztwory o różnych stężeniach, a tym samym reakcje składników wchodzących w skład środka czyszczącego były różne, co potwierdzałoby różne kształty i kolory zabarwień oraz plam, które pojawiły się po czyszczeniu tapicerki na powierzchni jej materiału – weluru, który jak stwierdził biegły mógł wykazywać podwyższone ryzyko migracji kolorów. Ponadto według biegłego, przebarwienia związane z migracją barwnika odbywające się w fazie, kiedy materiał nie jest jeszcze wyschnięty uzależnione są od stopnia namoczenia materiału fotela w kierunku poziomym, gdy chodzi o materiał tapicerski. Sąd I instancji stwierdził zatem – za biegłym, że zastosowanie przez pozwanego niewłaściwego stężenia środka czyszczącego K. C. obciąża go winą za powstanie szkody w samochodzie należącym do powoda. Sporządzanie roztworu jest najważniejszą wymagającą szczególnej uwagi czynnością wstępną. Niewłaściwe rozcieńczenie środka wiązać może się z uszkodzeniem materiału poddanego czyszczeniu. Co również ważne, biegły wskazał, że przy czynności odplamiania czas kontaktu środka z materiałem poddanym odplatanemu nie może przekroczyć 15 minut, bo z uwagi na jego alkaliczny odczyn możliwe jest uszkodzenie materiału tapicerki. Powyższe potwierdza, że pracownik pozwanego w tym konkretnym przypadku nie zachował szczególnej ostrożności przy sporządzaniu roztworu środka

czyszczącego, nawet jeśli jak zeznał, zastosował się do zaleceń producenta. Zabrakło doświadczenia, przygotowania zawodowego, aby ocenić właściwie proporcje niezbędne do tego, aby środek czyszczący odpowiednio rozcieńczony de facto odświeżył tapicerkę, która była w bardzo dobrym stanie i nie była mocna zabrudzona. Nawet stopień namoczenia materiału tapicerki środkiem czyszczącym i długość utrzymywania tego namoczenia przed samym osuszaniem – jak wskazał w opinii biegły – może mieć wpływ na materiał powodując jego przebarwienie związane np. z migracją barwnika. W takim przypadku potrzeba doświadczenia, fachowej wiedzy w tym tej związanej z właściwościami materiału, który poddawany jest procesowi odświeżania, czyszczenia. Sąd Rejonowy zwrócił także uwagę zasługuje na okoliczność, że pojazd został wydany powodowi w stanie nie do końca wysuszonym. Zawsze proces czyszczenia, mycia, odświeżania powinien nierozdzielnie łączyć się z procesem wysuszenia takiej powierzchni czyszczonej, mytej, odświeżanej. Biegły sądowy wskazał wprost, że powierzchnia tapicerki samochodu w celu eksploatacji powinna być suszona przy pomocy dmuchawy suchym powietrzem specjalistycznym sprzętem aż do pełnego wysuszenia. Ma to niebanalne znaczenie, skoro biegły w opinii wskazywał, że proces migracji barwnika w materiale tapicerki odbywa się w fazie mokrej, kiedy materiał tapicerki nie jest wyschnięty, a maleje wraz z czasem wysychania i dalej, że w wyniku niewłaściwego osuszenia materiału tapicerki mogły nastąpić reakcje ze składnikami materiału tapicerki, czego skutkiem było pojawienie się nieregularnych plam. Wskazać należy również, że świadek M. S. zeznał, że nie czyścił elementów skórzanych stanowiących obicia foteli i kanapy. W procesie biegły sądowy wskazał natomiast w opinii, że wykończenia skórzane foteli odznaczały się mniejszym odbarwieniem. Świadczy to o tym, mając na uwadze powyższe zeznania świadka, że czyścił tapicerkę nieostrożnie i środkiem czyszczącym dotykał również elementów skórzanych stanowiących wykończenia foteli. Ponieważ pozwani wykonując usługę czyszczenia zniszczyli tapicerkę w samochodzie powoda, a uszkodzenia nie dają się usunąć, powinni naprawić szkodę jaka powstała w samochodzie powoda na skutek niewłaściwego wykonania usługi. Nie zmienia tego fakt, że powód odebrał samochód i zapłacił za usługę. Zrobił tak, bo był zapewniany, że plamy znikną, co nie nastąpiło, przeciwnie plamy po kilku dniach nie tylko, że nie zniknęły, ale powiększyły się. W procesie biegły sądowy potwierdził, że doszło do nieodwracalnych uszkodzeń tapicerki. Powyższe potwierdza również prywatna opinia techniczna przygotowana dla powoda, a ponadto protokół szkody sporządzony w dniu 21 września 2011 r. przez specjalistę likwidacji szkód w (...). W procesie pozwani nie kwestionowali natomiast złożonej przez powoda wraz z pozwem wyceny (...) M.- (...) Sp. z o.o. w R. dotyczącej kosztów związanych z likwidacją szkody, tj. kosztów robocizny i materiałów niezbędnych do wymiany zniszczonej tapicerki z dnia 3 lipca 2012 r. Nie składali w tym zakresie żadnych wniosków dowodowych. Sąd I instancji nie znalazł podstaw, aby powyższą wycenę kwestionować, skoro strony tego nie zrobiły. Dlatego Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego T. G. i J. G. solidarnie na rzecz powoda kwotę 12.249 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 28 czerwca 2012 r., na podstawie art. 415 k.c. i 481 § 1 i 2 zdanie 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i w zw. z art. 864 k.c.

Sąd Rejonowy nie podzielił argumentacji pozwanego, powielanej przez (...) .U., że użyty środek piorący wszedł w reakcję z nieznaną substancją, która znajdowała się przed praniem na fotelach pojazdu. Ani pozwani, ani (...) .U. powyższej okoliczności w procesie nie wykazali, mimo że zgodnie z treścią art. 6 k.c. na nich spoczywał ciężar udowodnienia tego faktu. Przeciwnie, przeprowadzone w procesie postępowanie dowodowe wykazało, że tapicerka była w bardzo dobrym stanie. Opiniujący w sprawie biegły wskazał, że nie wyklucza takiej możliwości, ale nie oznacza to, że ślepo biegły powyższą wersję pozwanego przyjął za wiarygodną. Biegły wskazał bowiem dalej, że wymagałoby to dalszego dowodzenia, natomiast tak pozwani, jak i interwenient uboczny w tym zakresie żadnych wniosków dowodowych nie złożyli, oświadczając na ostatniej rozprawie wprost, że Sąd przeprowadził wszystkie zgłoszone przez nich dowody. O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł zaś na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 864 k.c. O nakazaniu ściągnięcia od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Tarnobrzegu kwoty 729,24 zł tytułem wynagrodzenia biegłego pokrytego tymczasowo przez Skarb Państwa orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w zw. z art. 864 k.c.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli pozwani T. G. i J. G., zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

1. naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść wyroku tj.:

a) naruszenie art. 230 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie wysokości szkody za okoliczność bezsporną i niekwestionowaną w sytuacji, gdy pozwani już w pierwszym piśmie procesowym kwestionowali roszczenie zarówno, co do zasady, jak i co do wysokości;

b) art. 229 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne uznanie, że strona powodowa nie miała obowiązku udowodnienia wysokości poniesionej szkody za pomocą dowodu z opinii biegłego w sytuacji, gdy fakt ten nie został nigdy przyznany przez powodów, a ponadto był od początku kwestionowany w pierwszym piśmie procesowym;

c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- dokonanie dowolnej oceny dowodu w postaci prywatnej opinii wyceny (...) M.- (...) sp. z o.o. obdarzenie jej walorem wiarygodności i uwzględnieniu powództwa wyłącznie w oparciu o prywatny dokument w sytuacji, gdy dokument ten nie korzysta z domniemania zgodności z prawdą zawartych w niej twierdzeń;

- dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego z pominięciem jego istotnej części dotyczącej kwestionowania przez pozwanych faktu wysokości poniesionej szkody i uznanie, że pozwani skutecznie nie zakwestionowali tej okoliczności w sytuacji, gdy już w pierwszym piśmie procesowym pozwani kwestionowali powództwo „co do zasady oraz co do wysokości”;

d) art. 232 w zw. z art. 3 w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez:

- przyjęcie, że powódka wywiązała się z obowiązku udowodnienia wysokości poniesionej szkody w sytuacji, gdy inicjatywa dowodowa strony powodowej ograniczyła się do przedłożenia prywatnego dokumentu wyceny (...), który wbrew twierdzeniom sądu był od początku kwestionowany przez pozwanych;

- przyjęcie, że powódka wypełniła zobowiązanie wynikające z ww. przepisów – udowodniła fakty, jak i okoliczności, które podnosił w ramach przedmiotowego postępowania pomimo kwestionowania tych faktów, okoliczności oraz twierdzeń przez pozwaną już w odpowiedzi na pozew;

- dokonanie dowolnej i niewszechstronnej oceny dowodu z opinii biegłych z zakresu chemii i pominięcie innych wariantów i przyczyn powstania odbarwień tapicerki, które zdaniem biegłych mogły powstać na skutek reakcji chemicznej z innymi substancjami chemicznymi lub na skutek zbyt wczesnego odebrania pojazdu;

e) art. 245 k.p.c. poprzez niezasadne uznanie, iż przedłożone przez powodową spółkę wycena (...) stanowi wystarczający dowód dla ustalenia wysokości poniesionej szkody w sytuacji, gdy dokument ten stanowi wyłącznie dowód tego, że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie i jako dokument prywatny nie korzysta z domniemania prawdziwości jego treści;

f) art. 278 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że ustalenie wysokości szkody w pojeździe nie wymaga przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego w sytuacji, gdy jest to okoliczność, która może być wyjaśniona tylko przy wykorzystaniu wiadomości specjalnych eksperta rzeczoznawcy, którego opinia nie może być zastąpiona innymi prywatnymi dokumentami.

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że pozwani nie kwestionowali wysokości dochodzonego roszczenia w sytuacji, gdy już w pierwszym piśmie procesowym – odpowiedzi na pozew pozwani zakwestionowali powództwo co do zasady, jak i co do wysokości.

Wskazując na powyższe zarzuty wnieśli o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych solidarnie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego poniesionych w obu instancjach. Ewentualnie wnieśli o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia.

W uzasadnieniu apelacji pozwani odnieśli się do każdego z postawionych powyżej zarzutów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanych okazała się uzasadniona i doprowadziła do zmiany zaskarżonego orzeczenia zgodnie z wnioskami skarżących.

Zarzuty podniesione przez skarżących są trafne i prawidłowo eksponują skalę uchybień, jakich dopuścił się Sąd Rejonowy rozpoznając sprawę. W szczególności należy podzielić stanowisko apelujących co do jednostronnej, wyjątkowo powierzchownej oceny dowodów. Zarzuty są uzasadnione, zwłaszcza w odniesieniu do błędnego ustalenia przez Sąd Rejonowy, iż powód wykazał i udowodnił wysokość poniesionej szkody, podczas gdy faktycznie na tę okoliczność nie przedstawił wystarczających dowodów, w szczególności z opinii biegłego, bowiem to wiadomości specjalne były konieczne dla ustalenia wysokości szkody, w sytuacji gdy pozwani nie przyznali kwot wyliczonych przez (...) M. (...), na których oparł swoje rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy. Rozstrzygnięcie sprawy w I instancji jawi się jako wynik bezrefleksyjnej aprobaty wszelkich twierdzeń strony powodowej przy jednoczesnym pominięciu merytorycznych zarzutów pozwanych. Krytyczną ocenę sposobu procedowania przez Sąd Rejonowy, jak i zapadłego orzeczenia potęguje fakt, że powód nie wykazał elementarnych okoliczności istotnych dla zasadności roszczenia, co powinno doprowadzić do oddalenia powództwa.

Na wstępie rozważań, należy przypomnieć, że strona powodowa oparła swoje żądanie na art. 415 k.c. Konstrukcja odpowiedzialności sprawcy za skutki czynu niedozwolonego na tej podstawie wymaga nie tylko wykazania zdarzenia wyrządzającego szkodę, działania lub zaniechania sprawcy, z którym pozostaje ono w adekwatnym związku przyczynowym, ale także wymaga możliwości postawienia mu zarzutu, że owo działanie lub zaniechanie było zawinione. Warunkiem odpowiedzialności na podstawie art. 415 k.c. jest wykazanie winy sprawcy szkody. W pojęciu winy w szerokim znaczeniu, mieści się element obiektywny (przedmiotowy), co oznacza, że czyn, który spowodował szkodę, musi mieć charakter bezprawny oraz element subiektywny (podmiotowy, wina w ścisłym znaczeniu), oznaczający, że sprawcy czynu można postawić zarzut podjęcia negatywnej decyzji – co do przewidywania i woli – odnoszącej się do czynu bezprawnego i jego skutków. Także w przypadku ujęcia winy w wąskim znaczeniu, odpowiedzialność na podstawie art. 415 k.c. może mieć miejsce jedynie wówczas, gdy czyn ma charakter bezprawny, przez którą należy rozumieć sprzeczność czynu z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa albo z zasadami współżycia społecznego. Komentowany przepis określa ogólną regułę dla odpowiedzialności za szkodę, do której doszło wskutek zdarzeń nazywanych czynami niedozwolonymi (odpowiedzialność deliktowa). Nie ulega wątpliwości, że ustawodawca w tytule VI trzeciej księgi kodeksu cywilnego wyodrębnił zespół przepisów (art. 415-449 k.c.), które nie wiążą odpowiedzialności za szkodę z niewykonaniem wiążącego już strony stosunku zobowiązaniowego (art. 471 i n. k.c.), lecz z ujemnie ocenianymi zachowaniami podmiotów i innymi zdarzeniami normatywnie określonymi, których zaistnienie jest pierwotnym źródłem stosunku prawnego – obowiązku naprawienia szkody danym zdarzeniem spowodowanej (por. Olejniczak Adam, Komentarz do art. 415 Kodeksu cywilnego, [w:] Kidyba Andrzej (red.), Gawlik Zdzisław, Janiak Andrzej, Kozieł Grzegorz, Olejniczak Adam, Przyńska Agnieszka, Sokołowski Tomasz, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna, LEX, 2010).

Na stronie powodowej spoczywał więc ciężar wykazania, że zachowanie pozwanych polegające na nienależytym wykonaniu usługi czyszczenia tapicerki w samochodzie należącym do powoda stanowiło delikt w rozumieniu art. 415 k.c., a więc naruszało obowiązek powszechny, ciężący na każdym podmiocie. Nie stanowi bowiem czynu niedozwolonego każde wykonanie łączącej strony umowy niezgodnie z jej treścią, w sposób niestaranny, niesumienny czy z opóźnieniem. Utożsamianie każdego naruszenia cudzych praw z czynem niedozwolonym przekreśliłoby sens podziału źródeł zobowiązań i rodzaju odpowiedzialności, a w pewnym stopniu również znaczenie winy jako przesłanki odpowiedzialności. Wskazać należy, iż okoliczności faktyczne, na które powołuje się powód stanowią o nienależytym wykonaniu zobowiązania, wobec czego podstawę materialnoprawną żądania pozwu powinien stanowić art. 471 k.c., a nie zaś 415 k.c.

Niezależnie już od powyższego, stwierdzić należy, że powód nie wykazał wysokości szkody (art. 361 k.c.). Zgodnie z art. 361 § 1 i 2 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy

lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Kwestie dowodowe dotyczące ustalenia szkody, jej rozmiarów, a także istnienia adekwatnego związku przyczynowego, rozstrzyga przepis art. 6 k.c. Przepis ten stanowi bowiem, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która wywodzi z niego skutki prawne. Reguła ta została powtórzona w przepisie art. 232 k.p.c., zgodnie z którym strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Przytoczone regulacje prawne oznaczają, że ciężar udowodnienia twierdzenia o istnieniu określonego faktu spoczywa na powodzie. Zdarzeniem, z którego powód wywodzi roszczenie, jest nienależyte wykonanie usługi polegającej na wyczyszczeniu tapicerki samochodowej – renowacja wnętrza i tapicerki samochodu. Pozwani już w odpowiedzi na pozew zakwestionowali roszczenie, co do zasady, jak i co do wysokości. W związku z takim stanowiskiem pozwanych, powód zastępowany przez radcę prawnego, powinien złożyć wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego celem wykazania wysokości szkody. Jest oczywiste, że przesądzenie tej kwestii wymagało wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c. (...) dowodowa strona powodowa ograniczyła się jedynie do przedłożenia dowodu z prywatnej opinii z wyceną wymiany tapicerki. Należy zauważyć, iż dowody jakie strona powodowa przedłożyła do pozwu należało ocenić w myśl art. 245 k.p.c. jako dokumenty prywatne. Nadto dowody te nie są jednolite w swej treści, albowiem prywatna opinia rzeczoznawcy wskazuje na szkodę w wysokości 12.000 zł, z pisma (...) M. (...) wynika zaś, iż kwota ta powinna wynieść 12.249 zł. Przy czym należy zauważyć, że wycena (...) została sporządzona tylko na podstawie rozmowy telefonicznej jedynie w oparciu o dane techniczne, bez oględzin pojazdu w stanie uszkodzonym, co bez wątpienia podważa jej wiarygodność. Nadto w aktach przedmiotowej sprawy znajduje się jeszcze wezwanie do zapłaty, w którym powód określił swoją szkodę na kwotę 6.000 zł.

Zauważyć trzeba, że prywatna opinia przedłożona przez powoda mogła stanowić jedynie potwierdzenie stanowiska strony, co wynika jasno z przepisów procedury cywilnej i orzecznictwa sądów powszechnych. Jeżeli strona dołącza do pisma procesowego ekspertyzę pozasądową i powołuje się na zawarte w niej twierdzenia i wnioski, ekspertyzę tę należy traktować jako część argumentacji faktycznej i prawnej przytaczanej przez stronę. Jeżeli strona składa taką ekspertyzę z intencją uznania jej przez sąd za dowód w sprawie, istnieją podstawy do przypisania jej znaczenia dowodu z dokumentu prywatnego (art. 245 k.p.c.). Oznacza to, że pozasądowa opinia rzeczoznawcy stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która ją podpisała wyraziła zawarty w niej pogląd, nie korzysta natomiast z domniemania zgodności z prawdą zawartych w niej twierdzeń (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 grudnia 2012 r., II CNP 41/12, LEX nr 1288620), nie może być natomiast uznana za opinię biegłego w rozumieniu art. 278 i n. k.p.c.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko pozwanego, że wbrew spoczywającemu na powodzie obowiązkowi, nie udowodnił on zgodnie z wymogami art. 6 k.c., wysokości poniesionej szkody. Niewątpliwie wysokość szkody od początku procesu była kwestionowana przez pozwanych i była okolicznością sporną. Konsekwencją powyższego było konieczność udowodnienia wysokości poniesionej szkody. Sąd I instancji zasądził kwotę, której domagała się strona powodowa tylko na podstawie wyceny pracownika (...). W szczególności za zasadny uznać należy zarzut naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c., bowiem Sąd Rejonowy, o czym już wspomniano, dokonał całkowicie dowolnej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie, przyjmując za oczywiste okoliczności, które nie zostały udowodnione.

Konkludując, strona powodowa nie udowodniła swojego roszczenia, dlatego Sąd Okręgowy uznając apelację za uzasadnioną zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i oddalił powództwo w całości.

Konsekwencją powyższego jest zmiana orzeczenia o kosztach procesu, które zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. powinien w całości ponieść powód. Na koszty poniesione przez pozwanych J. G. i T. G. składały się koszty zastępstwa adwokackiego w I instancji w kwocie 2.417, ustalone w oparciu o § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 poz. 461 t.j.) wraz z opłatą od pełnomocnictwa oraz koszty zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego w wysokości 500 zł, o czym orzeczono jak w pkt II wyroku.

Nadto w pkt III wyroku zasądzono od powoda (...)P. (...) i N. sp. j. na rzecz interwenienta ubocznego (...) S.A. w W. kwotę 2.554 zł tytułem kosztów procesu. Na zasądzoną kwotę złożyło się zastępstwo procesowe w wysokości 2.400 zł oraz opłata sądowa w wysokości 154 zł w oparciu o treść art. 107 zdanie 3 kpc.

Na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał ściągnąć od powoda (...)P. (...) i N. sp. j. w S. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Tarnobrzegu kwotę 729,24 zł tytułem wynagrodzenia biegłego pokrytego tymczasowo przez Skarb Państwa (pkt IV wyroku).

Sąd II instancji, ze względu na wynik sprawy, zasądził od powoda na rzecz pozwanych kwotę 1.813 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 ww. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. Na zasądzoną kwotę 1.813 zł składają się: kwota 613 zł tytułem zwrotu opłaty od apelacji i kwota 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.